

NABOZENSTWA

ROZNE

do

Nayświętszey Panny
i Matki Bolesney

MARYI,

wyjęte z Książeczki w San-
domierzu drukowaney
w Roku 1718,

pod Tytułem: *Affekty na-
bożne do Nayświętszey Boga-
rodzicy Panny.*



w Drukarni Kóllegium Lwowskiego

Societatis JESU 1755.

M. ROZWIĄZANIE

ROZWIĄZANIE

do

Nyświcy Państwa
i Miski Boleśny

MARYI

wyjęć K...
dominacji



W 1674

W...
w...

1691

...

...

...



Wielce skuteczne i dzielne jest przed Bogiem nabożństwo do Matki Bolesny, bo zawsze łączy się z Męką JEZUSOWA, z ktorey i zacunek swoy bierze nad inne m dlitwy. A nadto, jest bardzo przytemna sameyże Najswiętszey MARYI. świadczy kronika WW O., Kapucynow w Roku 1592 gdzie wspomina dwóch kompanow na wszystkie złości wyłanych. Z tych jeden miał tę iskterkę Nabożenstwa, że codziennie mawiał Hymn o Matce Bolesney: Stabat Mater dolorosa &c. Co tak mu się nadało. W zachwyceniu raz będąc, widział iako go czarci porwali, i w siarczysie jeziero wrzucili; w tymże zachwyceniu widział, iako tego towarzyza za lancuchami związanego czarci prowadzili do piekła. A iemu pokazawszy się Najswiętsza Panna, w przod go zgromiwszy za tego złości, zaraz pocieszne dała słowo, i z owego jeziera wyprowadziła, upominając do pokuty więc tej go dziny, gdy przyszedł do siebie, usłyszał nowinę że towarzysza tego marnie zbito; sam zaś znacznie się odmienił, Zakonnikiem został, i iako przedtym do grzechu, tak potym do cnoty wszedł, był, wielom okazją i przykładem. Jeźli tak ztemu i za matą odrobinę nabożenstwa, tak wiele uczyniła dobrego Matka Boża, a czegoż

nieuczyni dla miłych sług swoich, iey boleści na-
bożnie i obszerniey uważających; do czego nastę-
pujące uwagi i Akty służyć mogą, które trojako
się dzielą. Pierwsze, uważając Boleści Matki
Bożey przed Męką JEZUSOWA; drugie przy
Męcie; a trzecie po Męcie Jezusowej.

Uważanie Boleści, które miała Matka Bolesna przed Męką JE- ZUSOWA

1. Gdy Matka Synaczka rodzi smuci się i
boleie, ale gdy porodzi, zapomni wszystkiego od
radości, i ile razy potym na dziecie spojrzy, cie-
szy się, coś sobie miłego po nim obiecując. Ty
nietak Bogarodzico Panno: porodziłaś Ty Sy-
naczka twego iedynego bez boleści, i miałaś
wielką pociechę z iedney strony, że się Zbawi-
ciel swiata narodził: atoli z drugiey strony jużś
wrenczas poczęła boleć. Wiedziłaś bowiem z Du-
cha S. na co się twoy Synaczek narodził, wie-
działaś, co go od ludzi bezbożnych czeka, i już
ci się Serce kraiato. Więc przez tę pierwizą bo-
leść twoię zachoway tych wszystkich, którzy są
w niebepieczństwie utracenia łaski Bożey i pier-
wizey niewinności. *Tu zmowić raz: Zdrowaś
MARYA &c.*

2. Uwziąjąc JEZUSA w pieluszki, myślałaś so-
bie żałosnie: o powrozy! o tancuchy! toć wy nie
tak

tak krępować będziecie Synaczka mego! moja to zbytńia do złęgo wolność te powrozy na Syna twęgo zgotowała: więc iakom cię zařmucał, tak chcę cię pocieżyć Matko Boleřna; iuż od-tąd uymować sobie będę wolności na złę, iuż od-tąd krotko trzymać chcę moje namiętńości.
Zdrowař MARYA. &c.

3. Gdys złożyła Synaczka twęgo w żłobie, mowiłař sercem boleřnym do niego: Panie wřyřt-kiego řwiata, tenże to twoy pałac i pokoy? Pod-dani twoi w złotyeh kolebkach międko řpoczy-waia, Ty w żłobie międy bydłęty; a ięszcze twarđsze czeka cię na Krzyżu łoże, i řromotńiey-sza międy łotrami kompania! Tak Boleřna Mat-ko, ták, żebyřmy ludzie mieli wřelką wygodę na wieki, Synaczek twoy zaraz od narodzenia řwe-go nędze cierpi; żebyřmy mieli towarzyřtwo wieczne międy Aniołami, jędyny Syn twoy mię-dzy łotrami będzie zawieřzony. *Zdrowař MA-RYA. &c.*

4. Jeżeliř niemowlęce uřta JEZUSOWE ca-łowała, myřliłař żałořnie: Ja ciebie Synaczku moy z miłości Macierzyńskiey całuię; a Iudařz cię řwiętokradzkim pocałowaniam na řmierć wy-da! Ja řię twarży twoiey ubořtwionej napatrzyć niemogę, á żłořć ludzka policzkować ia będzie! o gdybym cię iako od bicia i plwocin zařtonić na ten czas mogła! niezařtoniřz Matko Boleřna, bo nařza złę gęba wiele winna, wyřtacić řię řpra-wiedliwořci Bořkiey do řuřzńości niemoże, tylko

taką Syna Boskiego zniewagą. O Matko Bolesna zelżywością ust Jezusowych tak zasmucona, day straż ustom moim, aby wszelkiey nieprawosci zamknięte były, a na samę się tylko chwalebę Jezusową i twoię otwierały. *Zdrowaś MARYA &c.*

5. Gdyś pierściami karmita niemowlątko Jezusa, częstowałaś go mówiąc: Pożyway Jedynaku Boski tego pokarmu, z którym radabym ci i serce moje wylała; przyidzie ten czas, kiedy cię żołąciami i ośmiem napawac będą. O strapiona Matko! taki to my Syna twego częstujemy; nasza to poczesna: on nas miodem, my Jego żołąciami. Aprzecie nas kocha i dobrze nam życzy: bo żebyśmy żołąciami smoczey i iadu padalcow niepili na wieki, on po owych tak ciężkich pracach około zbawienia naszego, tak nieprzyjemnym trunkiem częstowany będzie. *Zdrowaś MARYA &c.*

6. O Matko iedyna! Matko bolesna! przeni knął i w ten czas miecz boleści dufzę twoię, gdyś od Symeona ustyfzała, że Syn twoy położony jest wielom na zgubę i ruinę: sprawże to przez tę boleść twoię, aby nam wszystkim Pán JEZUS był na zbawienie, ile razy go w Najświętszym Sakramencie przyjmujemy, i ile razy Jego zaślug zażywamy w Kościele S. Katolickim *Zdrowaś.*

7. Cożes myśliła iedyna Matko, gdy cię Anioł przestrzegł z Iozefem Oblubieńcem twoim, że Herod miecz ostrzy na Synaczka twego, gdyś z nim uchodziła do Egiptu: ile razy spojrzowałaś na owo Święte Niemowlątko, tyle razy serce się

twoie

twoje kraiało. Mowiłaś śnać, przytulając go do
pierśi swoich: Bogiem jesteś wżechmocnym Syn-
naczkę moy, czegoż uchodził, i siebie i mnie
zachować mógł. A on tobie wzajemnie ser-
cem odpowiadał; uchodźmy, uchodźmy jedyna
Matko, aby ludzie od nas przeięli, iako się chro-
nić okazyi do złego. Duzo moja nierańże wię-
cey Macierzyńskiego serca, niewdaway się w o-
kazye grzechow, ale uchodź i przed samym cie-
niem grzechowym. *Zdrowaś MARYA &c.*

8. Zginął ci raz już dwunastyletni Synaczkę
tway, szukałaś go z Jozefem żałośnie i troskli-
wie, ale tylko przez trzy dni. A mnie iak dłu-
go i często szukać musisz jedyna Matko, Ty le-
piey wiesz! Pielęgnowiesz mię iak Syna, chcesz
mnie zawsze mieć na oku, żebym był dobry: a
ia się tobie tak wiele razy kryję, ile razy grze-
szę, bo grzech zawsze kąt i ciemności szuka.
Duzo moja nizerna niezalmucay tak nigdy
Matki Boskiej, Twoie to szczęście, gdy zawize
na cię patrzy Matka błogosławiona, nieguń jej
z oczu, aby cię kiedy ciemności wieczne nieo-
garnety. *Zdrowaś MARYA. &c.*

9. Miteć było w Nazareth przez lat ośmna-
ście z Jezusem i z Jozefem pomieszkanie, na
ktore i samo Niebo rado się zapatrowało. By-
ło tam czego słuchać od przedwieczney mądro-
ści: miteć tam było tak poufale konwersow
z tym, ktorego się Aniołowie napatrzeć nie-
mogą. Ale i tam cię znalazły boleści: Patrza-
łaś na poddanego sobie JEZUSA, a pewnieć na

pamięć przychodziło, że niezadługo katom poddany będzie. Cielzyłaś się, że rość P. Jezus i w Ciele i w łasce Bożej, ale oraz ranito to serce twoie, że rośnie ná mękę i śmierć haniebną. Mowiłaś poufale do mego: u mnie jesteś Synem Bożym, ale u ludzi niedługo będziesz buntownikiem, i łotrem. Po każdej podobno godzinie coś sobie w sercu rzewniła: i już ci bliżej niż daley do żałoinego z Synem moim rozstania. O Matko Bolesna przez te boleści i pociechy, któreś miała w tym pomieszkanu w Nazareth, uprosz nam abysmy umieli zbawiennie wytrzymać alternatę pociechy i utrapienia na tym swiecie. *Zdrowaś MARYA Sc.*

UWAZANIE BOLESCI, ktore miała Matka Bolesna przy Męce Jezusowej.

1. Otoż już owa godzina przyszła, ktorey tak dawnoś się lękała Matko Bolesna. Godzina rozstania się z Jezusem; już ow slichny kwiat Nazerański uschnie i zdeptany będzie; już Cię zostawi zewszech miar osierociałą i strapioną; już go i na małą chwilę niezatrzymasz, bo przyszła godzina jego, aby przez śmierć haniebną stał się ofiarą za grzechy nasze. Coś wiedziała dotąd z samego tylko objawienia o jego zelżywościach i śmierci haniebney, tego się teraz rzeczywiście napatrzyłz. Scisniyże serdecznie ná tym pożegn-

gnaniu JEZUSA i od nas wszystkich; a patrz
Marko Bolesna, iako nas kocha Syn twoy jedyny,
kiedy i Ciebie tak kochana Matkę opuszcza, aby
nam zbawienie nasze opatrzył: Ciebie tak smutną
zostawuie, aby nas pocieszył. Mieyże nas i Ty
w sercu twoim Macierzyńskim, strzeż nas iako
zrzenice oka, abyśmy się nigdy z JEZUSEM i
z Tobą przez grzech nieczstali! Ipraw i to, abyś-
my skutecznie pożegnali wszystko, cokolwiek nas
od miłości Jezusowey i twoiey oderwać może.
Zdrowaś. MARYA &c.

2. Do Ogroda na modlitwę z Jezusem nie-
poydziesz Marko Bolesna; ale patrz w duchu, co
tam za iego delicye. Oto nowy Adam w po-
cie krwawym Ciąta wszystkiego, zaczyna robić na
chleb zbawienia i życia wiecznego. Oto upa-
da pod ciężarem roboty naszej, to jest pod grze-
chami całego swiata; a miasto positku, częstują go
kielichem gorzkości pełnym! Oto świętokradzki
Judasz prowadzi na niego hatastrę, oto go już
imiają, szarpia. Widzisz Baranka między wilka-
mi, widzisz nieczacowaną perłę pod nogami
wieprzow! Tyle razy umierać ci trzeba było
Marko Bolesna, ile razy slyszalas łancuchy brzą-
kające, i wrzaski zaiadłych na Syna twego Katow.
Więc przez tę boleść, któraś w ten czas miała,
uprosz nam łaskę, żebysmy choć do potu krawe-
wego na zbawienie nasze robić umieli; abyśmy
kielicha utrapienia Jezusowi pełnić pomogli: u-
prosz nam dar cierpliwości, abyśmy dla miłości
Jezusowey i twoiey umieli zbawiennie wytrzymać,
gdy

gdy nas kto na zęby wezmie, i zachoway nas od
poymania wiecznego. *Zdrowaś MARYA.*

3. A owe wrzaski w Domu Kaifalza, że JE-
ZUS godzien śmierci; ow zelżywy pol czek, ja-
ko ulzy twoie zranil i serce przeraził: ty lepiej
wielz Matko Bolesna! topniało prawie od żalu
serce twoie, wktorymci to sobie powtarzałaś: O-
toż godzien śmierci JEZUS, ktory wizytikim
życie daie: Otoż owa Twarz ubostwiona, kto-
rey napatrzeć się niemoga sami Anioł wie, tak
hamiebną konfuzyą znosi! nasze złe usta Synowi
Bożemu tę zn ewagę czynily! A tobie Matko Bo-
lesna taką boleść zadaty. Przez którą cię po-
kornie pr siemy, sprawże nam to, aby usta JE-
ZUSOWE, nám błogostawily, aby nas swego
ezalu zawotały: Podcie wybrani do Krlestwa
wiecznego. *Zdrowaś MARYA &c.*

4. Ktoby był w serce twoie zayrzał: coś cier-
piała strapiona Matko, gdys widziała w więzieniu
smrodliwym Jedyńaka twego; á on po urąganiu
i biciu tak ciężkim odpoczynku niema, głowy
gdzie skłonic niema, skrępowany stoi! poszli na-
wczas ci, co sądzili, i ci co bili. Ey przynajmniej
teraz Krolowo Aniołow rozkaż Aniołom, nechay
ustuzą, nechay wczas Jezusowi uczynią: gotowi-
na sknienie twoie, i Ty sama gotowa jesses pod
iego Nayświętżą głowę, by i zbolale serce two-
ie podložyc. Ale że za skryte całego świata
grzechy tak chce Pan JEZUS pokutować, tak
chce bydz bez pociechy, pomóż mu boleć Je-
dyna Matko, ublagay sprawiedliwość Boską za
grzechy

grzechy tajemne, i nocne złości całego świata.
Zdrowaś MARYA &c.

5. Otworzył się dzień, otworzyło się i wienie JEZUSOWI, ale się otworzyły i szerokie wrota do twego utrapienia Matko Bolesna, Czymkolwiek gdziechy ludzkie przegrażały Synowi twemu, cokolwiek knowała na niego złość ludzka dziś wzyśtko wykona. Oto już Mądrość Przedwieczna u Heroda za głupstwo osądzona. Oto od Herodowych Dworów wyszydzony; ten, któremu tyśiące tyśięcy Aniołów służą. Oto w białą szatę na publiczne szydertwo ubrany JEZUS: patrz Matko Bolesna, czyto sukienka Syna twego? czy to owa, którąś mu ty własnemi rękami utkała? A przez boleść twoję, którąś ztąd miała, naucz nas szacować Mądrość Bożą, uprosz nam niewinność sumnienia, uczyni nas kandydatami królestwa wiecznego *Zdrowaś MARYA*

6. Nieumie złość ludzka szrodkiem chodzić: dopiero białą szatą wyszydziła JEZUSA, a już go znowu od stopy do głowy obnażyła u pręgierza. Pokrywałaś Ty Matko jedyna niemowlęce Ciało JEZUSOWE, dla samych oczu twoich; a teraz go niewstydliva śmiałość natza tak frontnie obnażyła. Wezmij sukienki Jego na ziemi porzucone, a pokryj niewstydy ludzkie, i zasłoń od Twarzy gniewu Bożego nieprawości nasze *Zdrowaś MARYA &c.*

7. Przypatrz się Matko Bolesna JEZUSOWI cierniem Ukoronowanemu; iako świat stoi, iefazze takiego niebyto koronata, wynidźcie do Mat-

ki Bolesny Córki Syonkie, dusze nabożne i patrzące znią na tego nowego Salomona, którego tak ukoronowała Macocha jego Synagoga żydowika. Inżym głowom winzują ludzie korony, a nad tą płakać trzeba i z podziwieniem się Jey pytać: złota Głowo JEZUSA moiego, która wszystkim wszystko dobre obmyślasz, takżeć to ludzie oddają? Złota Głowo JEZUSA moiego, żadna zła myśl w tobie nigdy niepostała, czegoż tamto ostre ciernie tak głęboko w tobie szuka? naszych myśli złych, naszych Matko Bolesna, których pełni jesteśmy, i już dawno zarobiliśmy na piekło, gdyby nas był JEZUS. Syn twoy głową swoją niezastąpił. Oddalże od nas. Przeczyła Matko wszystkie takie myśli, które ciernie rodzą na Głowę Syna twego, a uprosz nam myśli święte, myśli o zbawieniu radzące, myśli Bogu i tobie przyjemne. *Zdrowaś MARYA*

8. Matko Bolesna przez owę boleść, którą miała, szylząc to słowo: *Oto Człowiek Ukrzyżuy go! ukrzyżuy!* kiedy więc przy ostatniej godzinie naszej, piekło swoje otworzy paszczękę, i na zgubę naszą wołać będzie: zabiy, potęp na wiek! Ty nędze nasze prezentując Dobroczynności Boskiej, suplikuy za nami. Oto człowiek krwią Syna Bożego odkupiony, oto człowiek opuszczony od wszystkich w ostatniej toni, przez twoje na Krzyż potępienie, niedaj mu ginąć mitoscywy JEZU, niech z Tobą żyje na wieki. *Zdrowaś Marya &c.*

9. Kiedy zaś wszystek ciężar pokus i grzechow

chow naszych na nas się zwali. i przy konaniu naszym pogrążyć nas będzie. wspanie Bolesna Matko na boleści twoje, któreś miała patrząc na upadającego pod Krzyżem Syna twego

Bolałaś nato, żeś mu pomocy pod tym ciężarem dać nie mogła. miejże pociechę, że nam ją dać możesz, i ciężkości konania naszego oddać

Bolałaś na to, gdyś slyszala, jako już Ukrzyżowanemu JEZUSOWI urągali złośliwi Faryzeuszowie: miejże pociechę tę, gdy nas ostatnia choroba do łzka jak do Krzyża przykuie, aby nam dla boleści twoich nieurągali nieprzyjaciele dusz naszych.

Bolałaś na to, gdyś na zamianę za Syna Bożego dostałci się Syn Człowieczy Jan. Miejże pociechę, gdy dusze sług twoich tak bronić będziesz, że każdą oddasz Panu BOGU na wolność Synów Bożych.

Bolałaś na to, Marko strapiona, gdy JEZUS Syn twój wołał do Ojca Niebieskiego *Boże czemuś mię opuścić!* miejże pociechę, gdy nas dla tegoż opuszczenia swego, i dla boleści twoich JEZUS miłosierny nigdy nie opuści.

Bolałaś Matko ukochana, gdy JEZUS wołał, Ducha w ręce Ojcu Niebieskiemu oddał, i z Tobą się już ostatecznie rozstał. Miejże pociechę, gdy wszyscy, którzy cię kochają, i na bożnie boleści twoje rozpamiętywają, w godzinę śmierci twojej nierozstawać się, ale łączyć z Bogiem będą i z Tobą na wieki. *Zdrowaś,*

UWA-

UWAZANIE BOLESCI, które miała Matka Bolesna po Męce JEZUSOWEY

1. Już Pan JEZUS skończył boleści swoje; ale twoim niekoniec ofierowała Matko! J po śmierci paśćwie się będzie złość ludzka nad zabitym Bańkiem twoim. Utracilas Syna, ale oraz i Oycę sierota opuszczona, zachowayże nas od sieroctwa wiecznego, i day straż ustom naszym, abyśmy nigdy o umarłych i o żywych zle niemowili *Zdrowaś MARYA. Sc.*

2. Nieczuie już P JEZUS, gdy mu włócznią bok przebito, do serca grotem hartownym otworzono. Ty czuiełz i boleiełz na tę Matko strapioną, że raz zabitego, gdyby można, drugi raz chcą zabiać. A my cięższą podobno boleść tobie zadaemy, gdy niezabitego, ale w Niebie już chwalebne go siągamy i serca jego ranimy. Matko jedyna zatamuy gniew B ży, który nad nami wisi, a wprowadź nas do tey otwartej, w Boku Jezusowym rany; tam się sercu Jezusowemu wyśpowiadamy, i przyzoamy do wszystkiego; tam w tey opoce otwartej, iako zwiedzona gołębica ięczyć będziemy, to sobie żalofnie powtarzając *Boże bądź miłofciv! Zdrowaś MARYA. Sc.*

3. Gdy patrzyła Matka Bolesna, że z przebitego boku Jezusowego płynię krew i woda, mowita sobie rzewniąc: ctoż iuż do ostatka wyniszczył się Syn moy iedyny; iuż ostatka krwi i z god serca samego dobył, i dla miłofci ludzkiej

wylał: podźcież którzy pragniecie, oto płynie
zrządło posilające na żywot wieczny. Podcie
do łazni, zabrudzeni grzechami murzynowie,
krew niewinnego Baranka obmyje was i białe-
mi uczyni! Obmy nas Ty sama Marko Bole-
sna, i nápoj zrządłem żywota: abyśmy skosztow-
awafzy tey z Serca JEZUSOWEGO fontanny,
ze wżyskiego serca, Jego i Ciebie kochali. *Zdro-
waś MARYA &c.*

4. Tu troszeczkę niby w boleściach ode-
tchnęła strapioná Marka, gdy się wpiertli bili krzy-
żownicy; gdy choć nierychło przyznawali, że to
był prawdziwie Syn Boży. Gdy zamione fioń-
ce smutną całą świat pokryło żolobad. Ale iá
przy tym myśli o pogrzebie Jezulowym niepo-
matu troskity. Aktoż mi (mówiła sobie) JE-
ZUSA moiego z Krzyżá złoży? ktoż mu da miey-
sce na pogrzeb? Gdy niemowlęciem był nad
wżyskie Anioły pięknieyszym, swoi go nieprzy-
jęli; a teraz kiedy starty iako robaczek, iuż pra-
wie bez postaci ludzkiej zostaie, ktoż go przyi-
mie? Jest mieysce Matko żalofna, jest dla JE-
ZUSA. W opoce grob swoy ma mieć Bog i
człowiek, oto iako opoka twárda serce nasze, do
wżyskiego dobrego nieużyte: tu zlož Jedy-
na Matko Ciało JEZUSOWE, aby te twarde ska-
ły zmiękczyło do cnoty do miłości Bożey i two-
iey. *Zdrowaś MARYA &c.*

5. Spuscież iuż niemitosierne goździe ten
ciążar požądany na łono Matki; niech się z bli-
ska przypatrzy JEZUSOWI, niech obdukcya
wizyt.

wszystkich Ran uczyni przed Oycem Niebieskim; niech też rany obmyje Macierzyńskimi łzami. O Matko Bolesna przypatrz się dobrze; czy to Syn twój; przypatrz się czy to Człowiek? wiesz jakie są teraz owe dobroczynne Ręce, z których wszystko dobro płynie. Widzisz iako zagaśły owe dwa Słońca żywe, iako Krwią i płwocinami zaciemione oczy JEZUSOWE które Matheuszów, Piotrow, Magdaleny, swoim ubóstwionym spoyrzeniem nawracały. Widzisz iako przekopane Nogi JEZUSOWE, około zbawienia ludzkiego spracowane. Nażę ręce pełne nieprawosci, nie goździem żelaznym, ale piorunem na wylot przebić było trzeba! nażę oczy nieczyste piekielnemi ciemnościami dawno zaciemnić trzeba było! nażę nogi w drodze nieprawosci z fatygowane, na kaydany potępienia wiecznego skazać trzeba było. A oto JEZUS miłościwy Syn twój iedyny całym sobą nas zastąpił! O miłości przepaści! miłości nigdy niepoięta, toć zgninąć niemożemy, kiedyś na nas tak wiele łożyta, *Zdowaś MARYA, &c.*

6. A luboby, nam BOG miłosierny i karanie i wszystkie winę darował, otoli sami się sądziemy, że za tak wielkie excessy godnimy karania wielkiego. Niachayże będą inni wolni, że Syna twego zabili, że ciebie samę Matko Bolesna tak utrapili, bo niewiedzieli co czynili. Ja byłem w tym zaboystwie Pryncypałem: iam wiedział, że to był niewinny Abel, a przeciemi był na niego okrutnym Kaimem! więc ná mnie, na mnie wzystko

ko niech przyschnie karanie. Najcięższa to była u Egipcyan oia zaboycę kara, że na zabitego przez trzy dni patrzeć musiał: ia przez wlystko życie moje niech patrzę na zabitego odemnie JEZUSA: niech mi się Męka iego w pamięć i w serce wpoi, i twoie boleści żałosna Matko niech mi zawsze przed oczyma będą. *Zdrowaś*

7 O Matko czytley miłości, niżeli do grobu złożyysz Ciało JEZU OWE, przypatrz się ieszcze Ranom iego; bo Rany JEZUSOWE piśmo to miłości. Co Rana, to napis: *Tak Bog u miłował świat, że Syna swego iedynego wydał dla miłości Ludzkiey. A że Serce twoie zawsze się zgadzało z Sercem Boskim, i Ty Matko miłości lubo nas kochasz, ieszcze więcej z tego piśma zachęciłz się do miłości naszey: złączysz boleści twoie z Męką JEZUSOWĄ, zapominisz naszych niewdzięczności, a kochać nas będziesz iako Matka dzieci. *Zdrowaś MARYA.**

8. Wlystkie boleści ciała, ktore ludzie już wytrzymali, i ktore ieszcze w szczegulności každy cierpieć będzie, zwłaszcza w ostatniey chorobie; niechay ci będą Matko Bolesna zawdzięczaniem i ukontentowaniem za wlystkie, ktoreś podięła boleści. *Zdrowaś MARYA. Sc.*

9. Wlystkie utrapienia tercá mego, wlystkie smutki duszy moiey, ktorekolwiek mnie w życiu moim z woli Bożey ścisniecie, cieszcie odemnie Matkę Bolesną. Niech ia cierpię, byle Matka ukochana z tąd pociechę miała. Niech serce moie usycha, byle się Serce Macierzyńskie ucieliżyło. Już ona
dolić

dosyć bolała, nas też jako dzieci swoje tym kielichem częstuje. Niemożemy tu na tym świecie byź bez utrapienia Kielich gorzkości do Nieba promować, pełnić go trzeba. Niechże nam go Bolesci twoje Matko jedyna zaprawią i ostodzą, abyśmy tu z Tobą cierpiąc, wiecznego potomym wesela z Tobą i z Synem Twoim zażywali
Zdrowaś MARYA Sc.

A K T Y

Do Najświętszej Panny przed Obrazem Cudownym, na którymkolwiek miejscu.

PRZESTROGA

ZE Cudow Najświętsza MARYA za żywota nieczyniła, lubo władza nato większą niż inni SS, miała; obficie to nadgródza wtak wielu Obrazach swoich, tylekroć iakoby replikowana na cuda i dobroczynności, ile Jy Obrazow po świecie cudownych. Ktore to obrazy pospolicie zaślaniaią dlatego, aby Maiestat Matki Bożej tam Jszczegulnie zostaiący, oczom ludzkim niepowszedniat; ktore trafiaią się czasem tak zł, że i w Obrazie niegodne patrzyć na Matkę Bożą. Jako się trafiało na Gorze Gwardyi, niedaleko Bononii gdzie dwie białogłowy według świata modne i modne przyiechaty widzieli Obraz, który tam jest Matki Bożej, od S. Łukasza malowany, żadnym sposobem Obrazu stworzyć niemo-

żono,

żona, dopiero aż po wyjściu ich z Kościoła. Wieg
lubo zamknięty, lubo otworzony Obraz znay-
dziesz, tych następujących Aktow zażyć możesz.

AKT pierwszy
Gdy Obraz Najświętszey Panny
zaśloniony zastaniesz.

1. Królowo Nieba i ziemie Bogarodzico
Panno, tu szczególnie rezydująca, niegodzienem
widzieć Twarzą twoię błogosławionę; ale Ty
przecię spojrzysz łaskawym okiem na mnie gize-
fz nego, wżak Ty i pod zaśloną widziałś nędze
nasze.

2. Niegodzienem widzieć Twarzą twoię
Przeczysta Panno, ale Ty spojrzysz namnie tak
łaskawie, iako P. JEZUS na Matheusza iako na
Piotra upadłego, a zapłacę i ja gorzko za grze-
chy moje, i poydę wewszystkim za wolą Boga
moiego,

3. Niegodzienem widzieć twarzą twoię Bło-
gosławionę Przeczysta Panno. Ale oczy twoie
Gołębicze, niewinne, Macierzyńskie, gdy ie ł-
skawie na mnie obrocisz, uczynisz mię godnym
oczu Boskich i twoich.

4. Niegodzienem widzieć Twarzą twoię
błogosławionę Przeczysta Panno. Ale jest ci tu
wiele dobrych i Tobie miłych sług twoich; dla
tych pokaż oblicze twoie, a mnie się też przy
nich dostanie.

5. Zaśloniona oczom moim jedyna Marko,

B

zaślon

zastoi grzechy moje zastugami Syna twego i
twoimi, a zapomney grzechow i głupstwa mło-
dości moiey.

6. Spoyrzy na mnie tak łaskawie, iako kie-
dyś w przyślonku Kościoła Jerozolimskiego spoy-
rzałeś z obrazu twego na złą ieszcze wten czas
Egipcyakę, a odmienię się i ia na żywot lepszy.

7. Jeżeli Ty Matko miłosierdzia łaskawego
oka niepokażesz, a któż na mnie z Nieba spoyrzy?

8. Pani moja Święta MARYA, oto żebrak
przed twoimi drzwiami żebrze miłosierdzia
twego. pokaż mi Twarz twoię, a wielką opatrzysz
mię iatmużną.

9 O Pani moja dziedziczna! oto poddany
tвой przed pokojem twoim kołace, otworz, a
przyimiy za pokton pozdrowienie. *Zdrowaś MA-
RYA.*

A K T Y

Do Nayświętzy Panny, gdy Obraz
otworzony załtaniesz

*Zatrzymay oczy twoie trochę spuszczone,
żmagnuiąc sobie, żeś niegodzien patrzyć na Twarz
Matki Boż y, uderż się w pierś mowiąc skrū-
szonym sercem: Boże bądź miłościw mnie grze-
sznemu dla miłości Matki twoiey. Potym pod-
nioższy oczy na Obraz Nayświętzey Panny,
czytay z uwagą następujące Akty.*

1. Bądź pozdrowiona affektem całego Ko-
ścioła Przeczyłta Bogarodzico Panno, iedyne po
Bogu nadzieio i Ucieczko grzesznych,

2. Dziękuję sercem i affektem całego Kościota, żeś mnie Macierzyńską, twoją protekcyą od wszelkiego złego przypadku zachowała aż do tego czasu; bo choć ja o tym niemysliłem, wiem, żeś Ty o mnie radziła.

3. Mieyże i dalsze o mnie staranie twoie, która nikogo nieopuszczasz, i nikim niegardzisz.

4. Niechay cię błogostawi Bogarodzico Panno to samo mieysce, na którymś tu sobie miezkać obrata na to, abyś ludziom dobrze czyniła.

5. Niechay cię błogostawia Bogarodzico Panno wszystkie slady ludzi nabożnych tu kiedykolwiek ciebie nawiedzających.

6. Niechay cię błogostawia Bogarodzico Panno wszystkie nabożne westchnienia, affekty tobie miłe, które tu kiedykolwiek do ciebie na tym mieyscu i gdzie indziej byty.

7. Niechay cię błogostawia Bogarodzico Panno wszystkie nabożne pozdrowienia, któreś tu kiedykolwiek od ludzi wiernych miała.

8. Niechay cię błogostawia Bogarodzico Panno, wszystkie łaski, któreś w uzdrowieniu chorych rozmaitych, tu i gdzie indziej uczyniła.

9. Niechay cię błogostawia Bogarodzico Panno, wszystkie serca ludzkie, tu kiedykolwiek do szczeroy i prawdziwey spowiedzi za twoją przyczyną nawroczone.

10. Niechay cię błogostawia Bogarodzico Panno, wszystkie łaski, które tu kiedykolwiek przy komunjach Świętych za twoją pomocą wierni otrzymali.

11. Niechay cię błogostawią Bogarodzico Panno, wszystkie serca ludzkie, ktoreś tu kiedykolwiek w jakim utrapieniu pocieszyla.

12. Niechay cię błogostawią Bogarodzico Panno, wszyscy Aniołowie dobrzy, ktorzy tu kiedykolwiek mieli wesele natym mieyscu z pokuty i nawrocenia grzeisnych.

13. Niechay cię błogostawią Bogarodzico Panno, ci wszyscy, ktorzy tu kiedykolwiek na tym mieyscu Świętokradzko Ciało JEZUSOWE przyięli, a za twoią obroną od Anioła iakiego nagle niezabici, potym się upamiętali.

14. Niechay cię błogostawią Bogarodzico Panno, ci wszyscy, ktorzychś tu modlitwy kiedykolwiek nie wysluchala, że woli Boskiej niebyto, albo żebyś im co lepszego na inszy czas opatrzyła.

15. Panno Przeczysła broń nas od pokus nieczystych.

16. Panno zawsze z Bogiem złączona, uproś nam chęć do modlitwy i serce nabożne.

17. Panno grzechu żadnego nieznająca, uproś nam skuteczne obrzydzenie wszystkich grzechow.

18. Panno Prawom Bożym postużna, uproś nam skuteczne zachowanie praw Boskich.

19. Panno roztropna i zawsze ostrożna, uproś nam roztropność i poznawanie zdrady swiatowej i fideł czartowskich.

20. Panno naywięcey BOGA miłująca, uproś nam miłość Bożą, nieodmienną, tu i w dobrej wieczności, Amen.

P I E N I E

Dużzy nabożney Matkę Bożą ko-
chającej.

Błogostawcie Najsświętszą Bogarodzącę Pannę
Maryą, wszystkie nierozumne stworzenia, al-
bowiem ona jest Matką Stworzyciela świata, i Pa-
nią dziedziczną stworzenia wzysskiego.

Błogostawcie Najswiętszą Bogarodzącę Pannę
wszystkie Narody Boga prawego nieznające, al-
bowiem ona porodziła prawego Bogá, krotcy o-
świeca każdego człowieka naten świat przycho-
dzącego.

Błogostawcie Najswiętszą Bogarodzącę Pannę
wszyscy wierni, albowiem ona serca wasze w BO-
GU rozweseli iáko Poczieszycielka utrapionych.

Błogostawcie Najswiętszą Bogarodzącę Pannę
wszyscy pokusami rozmaitemi scśnieni, al-
bowiem MARYA starła głowę czartowka, i wam
do zwycięstwa pokus dopomoże.

Błogostawcie Najswiętszą Bogarodzącę Pannę
MARYĄ, wszystkie duże w káydanach grzechow
ciężkich uwięzione, a proście, aby was z tej
niewoli na wolność Synow Bożych wyprowadziła.

Błogostawcie Najswiętszą Bogarodzącę Pannę
MARYĄ, wszyscy o zbawieniu swoim desperują-
cy; albowiem ona jest Matką świętey nadziei,
i nieśtychać od wiekow, aby Marya kogo opuściła.

Błogostawcie Najswiętszą Bogarodzącę Pannę
MARYĄ, wszyscy ubóstwem i nędzą, znużeni, al-

bowiem ona w uboſtwie ſię kochała, i nie miała ſię gdzie ſkłonić na porođenje Syna Boſkiego i ſwego.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſtkie niewiniątka i Panny, albowiem ona ieſt Krolową niewinności i Panięſtwa.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſtkie duſze w łasce Boſkiej zoſtające: albowiem ona będąc łama łaski pełna, i waſz ſzczegulnie ſtrzeże, abyſcie łaski Boſkiej nieutrąciły.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſcy wybrani, już w Niebie ubłogoſtawieni: albowiem tak ſię Panu BOGU podobato, abyſcie przez MARYĄ wſzyſtko błogoſtawieństwo mieli.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſcy potępieńcy: albowiem MARYA ieſt Matką tego, przed którym i piekielne kolano upadać muſi.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſtkie Chory Anielskie: albowiem ona ieſt waſzą Krolową i Panią.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſcy Aniołowie na ſtraż ludzką od Boga wyſadzeni, a ſuplikujcie Jey, aby duſze niewiernych, ktorych ſtrzeżecie, wiarą i znajomością Boga prawego oſwieciła.

Błogoſtawcie Najświętſzą Bogarodzącę Pannę MARYĄ wſzyſcy Aniołowie Stróżowie ludzi do Matki Bożej nabożnych: albowiem to ieſt oſobli-

wa czaſtká i dziedzictwo Krolowy waſzey.

Błogoſławcie Nayſwiętſzą Bogarodzicę Pannę MARYĄ wſzyſtkie duſze w Czyſcowych upałach; albowiem ona z tych poſzarow naywięcey wyprowadza, i was wyprowadzi na ochłodę wieczną.

Błogoſławcie ſzczegulnie Nayſwiętſzą Bogarodzicę Pannę MARYĄ ſerca katolickie, abyscie Jey nagrodzili wſzyſtkie bluźnierſtwa i kontempty, które cierpi od nieprzyjaciół ſwoich.

Błogoſławcie Nayſwiętſzą Bogarodzicę Pannę MARYĄ wſzyſcy ludzie bliſcy ſmierci i konania; albowiem MARYA przybędzie wam na pomoc w naywiększey potrzebie.

Błogoſław Nayſwiętſzą Bogarodzicę Pannę Oycze Niebieſki, którą między wſzyſtkimi obrałeſ ſobie za Corkę twoją.

Błogoſław Nayſwiętſzą MARYĄ Jednorodzoną Synu Boſki jako Matkę twoją, z ktorey narodziłeſ ſię Człowiekiem na odkupienie naſze.

Błogoſław Nayſwiętſzą MARYĄ Duchu S. Boże, którą przed wieki obrałeſ ſobie za O-
blubienicę.

Błogoſław Troyco Przenayſwiętſzą Bogarodzicę Pannę MARYĄ, jako Koſciół twoy tobie ſzczegulnie poſwięcony i miły.

Chwała Bogarodzicy Pannie przed poro-
dzeniem.

Chwała Bogarodzicy Pannie przy porodzeniu.

Chwała Bogarodzicy Pannie po porodzeniu.

Jako na początku była, i teraz, i zawſze na wieki wieków. Amen.

TARCZA przeciwko
utrapieniu i rozmaitym niebеспе-
czeństwom

ANTYFONA albo Modlitewka

Pod twoje obronę uciekamy się &c:
reflexyami nabożnemi nieco rozszerzona.
Zalecenie tej Antyfony,

Trzech Dokratorów S. Theologii z Paryża wierz-
chem iadać, gdy już byli na gorze Sinesium, po-
wstała z nagle burza wielka z błyskami i pio-
runami. Ruszywszy koni, chcieli pospieszyć, bo
się mebyła gdzie skłonić. Alisci z Nieba głos
słychać Occide! occide! zabij, zabij! i zaraz
jednego z nich piorun zabił. Drugi dwaj prze-
straszeni, bardziej się ieszcze kwapia: aż zno-
wu tenże głos słychać; poktorem drugiego pio-
run zabił. Trzeci imieniem Augustyn widząc
że na niego kolej zguby, nabożnym sercem i gło-
sem do Najświętszey MARYI Panny woła: Sub-
truum praesidium. Pod twoją obronę &c. Otola
i potrzebie głos słychać: occide! zabij! ale dru-
gi głos zaraz odpowiedział na to: niemogę, bo
się uzbroiłem modlitwą. Pod twoją obronę &c. Co
słyszac Augustyn, gorętszym ieszcze sercem tę
modlitwę powtarzał. A wtym wszyscy burza
ustala, i słońce wesoło zaisniało. Chronic:
Minorum Balinghen in Calend. Mariano.

w ży-

Wżyciu tym doczesnym uflawiczone burze i utrapienie przygod rozmaitych: więc tą się modlitwą uzbroj, abyć nie szkodziły. Ją w okazyach, które się trafia, przykryj; tę wstając rano, i kładąc się spać, miej w nabożnym używaniu, a Matka Boża pocieszy cię i obroni.

Pod Twoię obronę uciekamy się.

A Gdzież bezpieczniey i poufaley po Bogu, uciekać się iako do Ciebie Bogarodzico Panno: u Ciebie obrona nayprędzsa, bo Matką iestes. U Ciebie obrona naymocniejszy. bo naywięcey po BOGU władniesz. Obrona twoia piękny straszna, ludziom przyiemna, i pożyteczna. Niedufam protekcyom ludzkim, bo odmienne i omylic mogą: na twoiey obronie nikt się niezawiedzie. Kogo Ty pod twoię wezmiesz protekcyą, ze wszystkich stron bezpieczny iest; by naywiękze nieprzyiaciół szturmy, i całe obozy na niego się obruszyły, serca niestraci. Pod tę tedy protekcyą i obronę twoię garniemy się wszyscy, pod nią zawsze żyć chcemy, nieruguy nas od ciebie nigdy.

Święta Boża Rodzicielko.

BO tym samym żeś iest Bożą Rodzicielką, iestes oraz i Matką naszą. Jedneyże z nami natury, ile do Człowieczeństwa iest Syn Boży; i my z Janem tobie oddani, więc i my twoi Synowie,

wie. Ześ ieſt Matką Bożą, z tego ſię niewy-
mownie cieſzymy; ześ ieſt Bożą Rodzicielką, niech
będzie błogoſławiona Troyca Przenayświętſza,
że Ciebie á nieinſzą za Matkę obrata Syno-
wi Bożemu; niech będzie błogoſławiona wſze-
chmocnoſć Boſka, która mogła uczynić Cię Bo-
żą Rodzicielką. Niech będzie błogoſławiona
Mądroſć Boſka, która taki wynalazła Ipoſob, że
cię oraz przy nienaruſzonym zoſtawiła Panień-
ſtwie. Niech będzie przeklęty ięzyk Neſtory-
uſza, i każdy inny, który ci albo na Macierzyń-
ſtwie Boſkim, albo na Panieńſtwie bynajmniej
uwłoczy. My z całym Kościołem wyznaiemy,
że świętą ieſteś, że Panną ieſteś, że Bożą Ro-
dzicielką ieſteś. A kiedy tak godna ieſteś przecież

Naszemi proźbami nieracz gardzić.

ALe iakożbyś miała proźbami gardzić, która
proźby i potrzeby nasze uprzedzaſz, i przedzy
częſtokroć, niż proſimy daieſz, i nieproſzącym
dobrze czyniſz? Niewiemy częſtokroć co, za pla-
ga nad nami wiſi, á Ty nas od niej zaſtaniaſz.
Śmiejemy ſię tam, gdziechy zaſtakać trzeba, i
niewidzimy dołu przed ſobą; Ty nas przestrze-
gaſz, i tam gdzie lepiej kieruieſz. A iakożbyś
proźbami miała gardzić, i niepodać ręki, gdy
zawołamy? Na najmnieyſze ſkwierknienie nasze,
zaraz ſię wzruſza do miłoiſierdzia nad nami ſer-
ce twoie. O Matko iedyna znamy, i codzien-
nie prawie doſwiadczamy że nas Ty ratuieſz.

w po.

W potrzebach :naszych

KTorych jest bez liczby, ktore Ty lepiej znasz, niżeli my przelożyć możemy. Skłonięysza iestes na poratowanie potrzeb naszych, niżeli my na branie darow. Potrzeba nam łaski Bożey, bo bez tey każdy człowiek naynieścieśliwszy: więc ią Ty dobroczynna Matko staraniem tw^{oim} w nas zachowuiesz: a gdzie iey niewidzisz, skrzętnie około tego chodzisz, iakoby ią wprowadzić. Potrzeba nam skruchy i Pokuty za grzechy nasze; Ty skłaniaisz serca nasze do miłosegno żalu: Ty na spowiedziach do szczerego wyznania pobudzasz. Potrzeba nam w utrapieniu iakim doczesnym pociechy, potrzeba w opresyach i ukrzywdzeniu pomocy, naypewnieysza i nayprędza od ciebie, bo kogożes kiedy bez pociechy zostawiła? Niechże nie tu bądzie koniec Macierzyńskiej twoiey Dobroci.

Ale i od niebezpieczeństw wszelakich wybaw nas zawsze.

KTorych częstokroć nieznamy, krewkością albo slepotą iakąś uniesieni. Naypierwsze niebezpieczeństwo jest grzech; do ktoregośmy zawsze sklonni. Więc wybaw nas zawze z niebezpieczeństwa tego Panno grzechu żadnego nieznająca. Wybaw nas od niebezpieczeństwa nagley śmierci, ktorey się lękamy, aby nas niegotowych nienapadła. Wybaw nas od niebezpieczeń-

czeństwa świata, który ginie z marnościami swemi, i nas za sobą chce pociągnąć. Wybaw nas od niebezpieczeństwa czarna, który we dnie i w nocy czuwa na zgubę naszą. Wybaw nas od domowego a bardzo chytrego nieprzyjaciela ciała naszego. Wybaw nas od niebezpieczeństwa utraty zdrowia, sławy, i fortuny. Wybaw nas od niebezpieczeństwa piorunu i ognia, ale osobliwie wybaw nas od owego niebezpieczeństwa, w którym ludzie tracą łaskę skuteczną do zbawienia, dobierając miarki w złościach swoich. O dobroczynna Matko nieotrzebać Tobie przekładać niebezpieczeństw naszych, bo ie Ty lepiej z Nieba widział; o to cię tylko prosimy, wybaw nas zawsze. Niech nie będzie momentu, którego byś o nas zapomnieć miała, strzeż nas jako zrenicę oka, a żadne nam niebezpieczeństwo niezafzkodzi.

Panno Chwalebna i błogosławiona

CHwalebna, bo jedna sama; Niepokalanie poczęta, czegoć ze wszystkiey duszy winzuiemy. Chwalebna, bo sama jedna przy tak cudownym Macierzyństwie Panną iesteś nienaruszoną: za co Bogu ze wszystkiego serca dziękuiemy. Chwalebna, bo jedna sama żadnego uczynkowego grzechu nieznająca. Chwalebna, bo jedna sama tak łaski Bożey pełna, że iey więcej ma niż wszyscy oraz błogosławieni. Chwalebna, bo sama jedna po Chrystusie z duszą i z Ciałem do
nie.

Nieba wzięta, nad wszystkie Anioły wyniesiona,
w Niebie i na ziemi krolujesz, z czego Pana BO-
GA w Trojcy iedynego i Ciebie błogosławimy,
i spodziewamy się mocno, że za twoim Macie-
rzyńskim staraniem i my chwalebniemi zostawie-
my, gdy usłyszemy owe słowa: *Podźcie błogo-
sławieni na odziedziczenie krolestwa wiecznego. A.*

REFLEXIA

Po czym poznać, że kto prawdzi-
wie kocha Najświętszą MARYA
Pannę.

*J*ako niekażdy, który mówi: *Panie, Panie, wni-
dźcie do krolstwa Niebieskiego, tak niekażdy
który odzywa się z miłością ku Matce Bożej, ko-
cha ją. Fundamentem prawdziwey miłości ku
Matce Bożej jest: BOGA nieobrażać, a zwłażcza
śmiertelnie. Bractwa rozmaite, kongregacye, po-
sły, nabożeństwa, i inne dobre uczynki na cześć
Najświętszey Panny chwalebne są i zbawienne,
ale gdy na tym stoi fundament. Bo coż to
za miłość z tym się odzywać: *kocham Matkę Bo-
żą, to a to na ley cześć czynię i odprawuję;
a Syna Jey znowu przez grzech krzyżować.*
Nie jest kochanie, ale zakrwawienie serca Matki
Bożej i odnowienie Jey dawney boleści. Nie-
chay się tobie kto oświadcza by z największym
afektem; nechay ten afekt tedy owedy czym-
kolwiek rzeczywiście wyświadczy. Jeżeli Syno-
wi twemu złe myśli, albo krzywdę ciężką czy-
ni*

ni, czy osądzisz tego sobie życzliwym? Pierwszy tedy znak jest prawdziwey ku Matce Bożey miłości, strzedz się grzechu. 7 gdy jest do niego okazy, mówi sobie: uchoway Boże, abym miał rękę podnieść na BOGA moiego, i znowu krzyżować Chrystusa. Nieday tego Boże, abym miał kiedy serce Macierzyńskie Nayswiętszey MARYI zasmucać i ranić. Kto tak kochá, gruntownie kocha Matkę Bożą,

Drugi znak prawdziwey ku Matce Bożey miłości jest, zwyciężać się choć czasem w rzeczach nie wielkich. Bo iako miłość Boża prawdziwa, tak miłość Matki Bożey ma być dzielna, to jest nie na słowach tylko, ale i na uczynkach się fundująca. Coż to jest zatrzymać język za zębami, gdy go cholera ciągnie, aby słowo za słowo odłożył? Coż to jest pozdrowić tego, od którego czujesz awersyá? Coż to jest iść do Kościoła na czas iaki krotki, nawiedzić więznią miłości, JEZUSA w Sakramencie utajonego? albo iakie nabożeństwo choć w domu odprawić, kiedy czas pozwala, natchnienie każe, a samo tylko leniństwo tamuje? zaprawdę rzeczy to nie wielkie; zwyciężay że się w takich i w tym podobnych okazach dla miłości Nayswiętszey Panny; a szczególnie oświadczysz Iey miłość, serce Boskie ucieieszysz, i na sumnieniu wstawnym pokoy i weselość uczuiesz.

Trzeci znak jest prawdziwey ku Matce Bożey miłości, każda Iey Uroczyłość uczcić spowiedzią i komunią, i drugich do tego, gdy być może

naprowadzał. Pozdrowienie Anielskie mówił
nabożnie z reflexyą, sercem szerokim, chcąc na-
gradzać i za tych, którzy Najswiętszey MA-
RYI nieznają, albo nieszanują: z chęcią słuchać
o Matce Bożey, albo o niej czytać, gdy się co tra-
fi. Dziękować Iey w ten czas, choć nieuczyni
o coś prosił, bo to znak jest miłości Synowskiej
kochać nie dlatego, żebyś co otrzymał, ale ko-
chać ze Matka Boża, że tak dobra tepley czasem
na twoię stronę, że nie uczyni Matka Boska tego,
o co prosisz; bo może być prośba twoja, kto-
reby powiedział trzeba Niewiecie o co proście
Bo przez to że Najswiętsza Matka nieuczyni
w ten czas, kiedy Iey prosisz, probuje podobno
twoiego statku i miłości; a potem ci albo to; o
coś prosił albo, co lepszego dać może: błogostaw-
że i w ten czas Iey upodobanie [które się zawsze
zgadza z wola Bożą] i kiedy cię niewysłucha,
zwał i na niegodność twoię, i na złą modlitwę
ze prosić nieumiesz iako drudzy a przecię ser-
decznie kochay Matkę Bożą. Naostatek znak mi-
łości jest, ku Najswiętszey Matce Bożey, pra-
gnać i życzyć tego, żeby wszyscy Mat-
kę Bożą znali i kochali, żeby się Iey
szczęść szerzyła po wszystkich swie-
cie, żeby ją błogostawili
wszystkie narody tu i
w Niebie.



GODZINKI

O

Siedmiu Bolesciach Bogarodzicy
MARYI Panny.

Na Jutrznia

Miecz Serce przerażający od Symeona przepo-
wiedziany

Zacznijcie usta moje chwalić żalem zdieta.

Zacznijcie Matki boleść głosić niepoiętą

Przybądź mi ku pomocy Krolowa Bolesna

Racz bydz ku ratunkowi mojemu pospieszna.

Hymn

Siedmiorakie twe žale, MARYA gdy oglądam
Z Tobą ie cierpieć wcale, z Tobą umrzeć požadam.

Anna ięczy w starości, A Symeon omdlewá

Miecz frogi twe wnętrzości Gdy gorzkością zalewa.

• Duszę twoię własná miecz przerazi żalostí

• Aby się wyiáwiły z wielu serc skrytości.

Modlitwa.

Prosimy cię Panie JEZU Chryście, aby nam mi-
łosierdzie twoie, teraz i w godzinę śmierci na-
szej ziednać raczyła Przebłogosławiona Matka two-
ia Bolesna, której Najświętżá Duszę przy Męce
twoiey miecz boleści przeniknął, Przez ciebież
JEZU Chryście Zbawicielu nasz, który z Oycem i
Duchem Świętym żyiesz i krolujesz na wieki wie-
ków, Amen.

Na Prymę

Ucieczka do Egiptu,

Przybądź mi ku pomocy, &c iako wyżej.

Hymn

Hymn

Zbiegasz Panno brzemieniem Obciążona przye-
moym.

Chcesz się z Słońca promieniem W zmroku utać
ciemnym.

Egypcie miejsce chronienia Jest twóiemu kochaniu,
U Nilusa strumienia Rozptywałeś się wptakaniu.

¶ Duszę twoję &c. Modlitwa iako wyżey,

Na Tercyę

Trzydniowa zguba Boga Syna.

Przybądź mi ku pomocy &c. iako wyżey

Ze Syn w Oycowskiej sprawie Został, gdyś niewie-
działa.

Przy trzydniowey zabawie Jak Liliaś zbledniała.

Wolałaś po posieniach: Synu! głos szedł w obłoki.

Słow więcej w serca cieniach Przytłumił żal głęboki.

¶ Duszę twoję &c. Modlitwa iako wyżey

Na SEXTĘ

Potkanie Chrystusa Krzyż dzwigaiącego

Przybądź mi ku pomocy &c. iako wyżey.

Hymn

Krzyż frogi wziął na ramię A biczmi go chłostaia

O Matko toć to za mię, Temu się sprzeciwiaila,

Krzyżemach! obciążony Jezus krwią ziemię skropił,

Matce afekt wrodzony Serce żalem zatopił.

¶ Duszę twoję &c. Modlitwa iako wyżey.

Na Nonę

Matka Bolesna pod Krzyżem stoi.

Przybądź mi ku pomocy &c. iako wyżey.

C

Hymn

Proszę abym dobr wiecznych. Mogł kosztować
flodyczy,
Z Tobą ponosić prace, Z Tobą umrzeć życzę,
Siędm twych ciężkieptacze, Gdy rozważam, gdy
liczę.

Affekty albo westchnienia nabożne do MATKI Bolesney.

1. Coż mi wtym życiu o Matko Bolesna po-
cieszego być może, kiedy Ty z Synem twym
nayflodszym JEZUSEM w żalach i boleści dla, cię-
żkich grzechow moich zostawał!

2. O nieszczęsny grzechu moy, jakoś mi w
smutek i żale obfiły! kiedy serce JEZUSOWE ka-
tujesz, Cisto nayświętsze mordujesz, życie moie
tak okrutnie zabijał, a duszę Nayswiętżą Boles-
ney Matki jako miecz obofieczny przekaż.
Bodayżem tyfiąc śmierci i katowni wprzod był po-
nośł, niżelim się grzechu dopuścił!

3. O Panno i Matko Bolesna, któraś wielom
ślugom twym to ziednała, iż prędko z tego swia-
ta zesłi, aby nieprawość duszę ich niezarażiła: ie-
żeli: widziła, iż kiedykolwiek kochanego Syna twe-
go dla moie Ukrzyżowanego rozmyslnie grzechem
jakim mam obrażac, racz mi uprosić, abym z tego
swiatá wprzod był zabrany. Wolę bowiem poty-
fić kroć umrzeć, a niżeli grzechu się iakiego do-
pustić.

4. Ach nieprawości moie! przewyższyliście głó-
wemoię, i pomnożone jesteście nad wielość pia-
tku morskiego: i niegodzienem w Niebo oczu mo-
ich

ich podnieść, ani łaskę z niego otrzymać. Ale iakoż nadzieję tracić mogę, kiedy na was o JEZU krwią zboczyły, o MARYA łzami zalana patrzę!

5. MARYA Lilio między cierniem, to jest między boleściami, proszę w pośród ciernia tych boleści, abym na każde moje poruszenie w sercu skrużonym dorkniony z Tobą bolał.

6. JEZU i MARYA najsłodsze kochanie moje, niech dla was cierpię, niech dla was umieram. Dla miłości waszey niech mi naynieznosniejszy krzyż będzie zostawać bez krzyża cierpliwości. Niech w tym rozkuszę iedyne, iż z wami cierpieć będę, a drobnuchne przynajmniej podobieństwo waszey cierpliwości otrzymam.

7. O Pani moja iedynowładna, ktorey pod krzyżem stojącej, Syn twoy umierający mnie za Syna tobie oddać raczył. Przez boleści twoje, ktoreś przy konaniu Jezusowym, nad śmierć łamę froźsze ponosiła, proszę cię, nieopuszczayże mię przy skonaniu moim w bolach i uciskach śmierci, ale racz mi uprosić dobrą i szczęśliwą ostatnią godzinę, abym Syna twiego z Tobą w wiekuistej radości wiecznie chwalił i kochał,

LITANIA

Do Najswiętszey Matki Bolesney

Kyrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.
Chryste uslysz nas, Chryste wyfluchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu Swiata Boże. Zmiłuy się nad:

Du.

- Duchu Święty Boże. Zmiłuy się nad nami
 Święta Troyco Jedyny Boże. Zmiłuy się nad na:
 S. Marya Matko Bolesną. Modl się za nami
 S. Marya Matko JEZUSA Ukrzyżowanego.
 S. Marya Morze boleści.
 S. Marya Lilio między cierniem.
 S. Marya płacząca i pociechy nieprzyimująca.
 S. Marya cały dzień żalem strapiona.
 S. Marya nayiaśnieysze Męki Pańskiej zwiercia-
 dło.
 S. Marya żywy śmierci Chrystusowey Obrazie.
 S. Marya z zranionym Synem wspot zraniona.
 S. Marya z Ukrzyżowanym Synem wspot ukrzy-
 żowana.
 S. Marya z płaczącym Synem wspot płacząca.
 S. Marya mieczem boleści przenikniona.
 S. Marya z żalem Syna swego zgubionego szu-
 kaiąca.
 S. Marya z Synaczkiem do Egiptu uchodząca.
 S. Marya pod krzyżem stoiąca.
 S. Marya zelżywości Chrystusowe w Sercu nosząca
 S. Marya nayczystsza czystemu Janowi polecona
 S. Marya w Janie S. wszystkich nas Matką ogło-
 szona.
 S. Marya przy skonaniu Jezusowym mdleiąca.
 S. Marya Ciało Jezusowe łzami obmywająca.
 S. Marya na łonie Macierzyńskim Syna mar-
 twego nam ofiarująca
 S. Marya ulubionemu JEZUSOWI pogrzeb czy-
 niąca.
 S. Marya żalofnych Matek przykładzie ofobliwy
 Baran.

Modl się za
 nami

Modl się za
 nami

Baránku Boży, który gładziſz grzechy ſwiata &c.
✚ Modl ſię za nami Bolesna Matko.
✚ Abyśmy ſię ſtali godnemi obcienic Pana
Chryſtufowych.

MODLITWA

BOże wcielony, przy ktorego Męce według Sy-
meonowego proroctwa nayſtoſzą Dufzę Prze-
chwalebney Panny i Matki miecz przeniknął bo-
leſci, racz miłościwie dać, abyśmy którzy boleſci
Jey ze czcią wſpominaemy, za przemożną wſzyst-
kich Świętych ſtatecznie pod krzyżem ſtoiących
przyczyną naydrożzey Męki twoiey ſzczęśliwy po-
żytek otrzymali. Który żyteſz i krolueteſz z Bo-
giem Oycem w iedności Ducha Świętego na wieki
wiekow, Amen.

Proſba Siedmioraka przez ſiedm Bo- leſci MATKI BOLESNEY.

1.
Witay Matko uwielbiona, Zalem ſerdecznym zra-
niona
Gdyć Symeon ſwrawiedliwy, Opowiedział miecz,
ſtraſzliwy,
Przez tak żalofną nowinę Spraw żebym w każda
godzinę,
Wſpominaiąc Pana mego Oplakiwał Mękę Jęgo

2.
Witay Matko uwielbiona, Zalem ſerdecznym zranio-
Kiedys wzdychając płakała, Do Egiptu uciekała (na,
Przez te twoie powłoczenie Pracowite pożywienie,
Niech

Niech Syná twego i Ciebie z Świętymi oglądam w
3. (Niebie-

Witay Matko uwielbiona, Zalem serdecznym zranio-
niona,

Kiedys Syna najmilszego Szukała do dnia trzeciego.
Przez to utrapienie twoie, Nadarz łaską duszę moję,
Aby swe wszelkie kochanie Miata w nieskończonym

4. (Panie.
Witay Matko uwielbiona. Zalem serdecznym zranio-
niona,

Gdy był Syn twoy poimany, Zbity zraniony, zeplwany
Przez tę gorzkości i żalosci O Matko pełna litosci
Broń nas od najażdow frogich Od czartowskich po-
5. (kus mnogich.

Witay Matko uwielbiona Zalem serdecznym zranio-
Gdys widziała Syna twego Na krzyżu konającego (na,
Pzzez twoię żalosc tak łrogą, Przez śmierć Syna,
twoego drogą

Gdy mię ścisnie śmierci twoga Day ratunek Matko
6. (droga.

Witay Matko uwielbiona, Zalem serdecznym zranio-
Kiedys z Krzyża Syna brała Łzami rany polewała. (na,
Przymiy mię w twoię obronę Trzymay ludzi grze-
żnych stronę.

Ktorzy do Cie wdychaia Twey pociechy wyglada-
7. (ia-

Witay Matko uwielbiona, Zalem serdecznym zranio-
na,

Kiedys miejsca nawiedzała Ktore krew Synów skazala
Przez twe zalosne wdychanie Przy tych miejscach
leż wylanie,
Day

Day mi po wygnaniu świata, w Niebie mieszkać po
wższe lata. Amen.

Pozdrowienie Ran Pana JEZUSOWYCH

^{1.}
O Nogi Pana moiego, dla mnie na krzyżu przy-
bite, całuję was. Przyimiycie mię z Magdale-
ną; pragnę was całować z tym affektem, iako was
całowała Magdalena, iako was całowali Święci i po-
kurujący grzesznicy przy konaniu.

Ręce Pana JEZUSOWE dla mnie na krzyżu przy-
bite całuję was, i wam polecam ducha moiego.

^{3.}
Całuję cię Serce Pana JEZUSA dla mnie prze-
bite: czemżem Cię niekochał moy Panie, ia-
kom był powinien; kocham teraz iako mogę nay-
bardziej, kochać będę na wieki. Mieyże dobry JE-
ZU dobre serce do mnie odład aż na wieki.

Rzucenie się pod Nogi JEZUSOWE

JEZU Chryście Ukrzyżowany prawdziwy Boże, i
Zbawicielu moy, porzucam się pokornym sercem
pod nogi Nayswiętsze twoie: czyńże ze mną, co się
przenayswiętszey woli twey Boskiej podoba, tylko
mnie od łaski i od miłości, i od wiecznego twego
nieoddalay miłosierdzia

Chwała BOGU w Troycy iedynemu
i Matce Bolesney na wieki wiekow.



E